

KS. LECH KRÓL ^{a,®}

 0000-0002-7693-4614

^a Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku,
ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, PL

[®] x.LechKrol@WP.PL

ROLA MARYI W CHRZEŚCIJAŃSKIM ŻYCIU DUCHOWYM WEDŁUG NAUCZANIA BŁ. BISKUPA MICHAŁA KOZALA

Słowa kluczowe: rola Maryi, duchowość maryjna, prezbiterzy, wierni świeccy, nabożeństwa maryjne, kontemplacja.

Streszczenie: Artykuł prezentuje wyniki studium rękopisów i przemówień błogosławionego bp. Michała Kozala pod kątem roli Maryi w życiu duchowym prezbiterów i wiernych świeckich oraz zadań wynikających z uczestnictwa w tajemnicy Odkupienia realizowanych stylem życia, realizowane głównie stylem życia. W formacji duchowej dostrzegał rolę zdrowego kultu maryjnego, w którym akcentował potrzebę kontemplacji tajemnic życia Maryi, która chroni go przed formalizmem i połowicznością. Zabiega, aby duchowość maryjna była teologicznie poprawna i ukierunkowana na odrodzenie Kościoła, Ojczyzny i świata.

Błogosławiony bp Michał Kozal, w podejmowanej posłudze Słowa Bożego, zajmował się między innymi tematyką maryjną¹. Macierzyńską

KS. DR HAB. LECH KRÓL (1952–). Kapłan (1976) diecezji włocławskiej; mgr (teologia, 1990, KUL, Lublin); lic. (teologia, 1992, ATK, Warszawa); dr nauk teologicznych (t. duchowości, 1995, ATK, Warszawa); dr hab. nauk teologicznych (t. duchowości, 2013, UMK, Toruń). Prezes (2013–) Teologicznego Towarzystwa Naukowego WSD we Włocławku. Redaktor naczelny (2013–) czasopisma naukowego „Studia Włocławskie”.

¹ Por. M. Kozal, *Na święto Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny*, [Gniezno, 12 X19]37, w: *Pisma bł. biskupa Michała Kozala. Nauki formacyjne i przemówienia do alum-*

obecność Maryi w Kościele uzasadniał argumentacją biblijno-teologiczną. Z woli Boga Ojca, jak uczył, jest Matką Syna Bożego, ponieważ, mocą Ducha Świętego, w Niej stał się prawdziwym Człowiekiem. Tak związała się z Jego boską naturą, przez którą trwa w łączności z całą Trójcą Świętą. Jest Matką Bożą, ponieważ Ten, którego zrodziła w człowieczeństwie „ma tę samą naturę co Ojciec i Duch Święty”². Jej obecność w Kościele ujmuje w tajemnicy Chrystusa, a także Trójcy Świętej. Z Jego woli jest Matką Kościoła i całego rodzaju ludzkiego. Tak Chrystus zdecydował na drzewie krzyża (por. J 19, 26.27)³. Ponieważ Maryja uczestniczyła w tajemnicy odkupienia, zapoczątkowanego we Wcieleniu, dlatego przez Nią otrzymuje się jego owoce. Na Kalwarii bowiem wzięła w opiekę wszystkich zbawionych, których prowadzi przez Chrystusa do Boga⁴. Zatem z Macierzyństwa Maryi wypływa Jej rola, jaką pełni w życiu duchowym prezbiterów i wiernych świeckich. Błogosławiony bp Michał ukazując Ją jako wzór ich życia duchowego, przekonuje, że tak realizuje się w Kościele Jej macierzyństwo. Na tej podstawie zachęca: „starajmy się według niej [prawdy Macierzyństwa] postępować, [...] abyśmy pod hasłem „Przez Maryję do Jezusa” życie [...] prowadzili i przez Maryję do Jezusa rzeczywiście doszli”⁵. Najpierw trzeba zbliżyć się do Niej, „by przyjść do Chrystusa Pana”⁶. Ponieważ owo zbliżenie realizuje się w praktyce nabożeństw maryjnych, dlatego zabiegał w tym wymiarze o zdrową i pogłębioną formację teologiczną. Tylko tak czerpie się obficie z Jej orędownictwa i macierzyńskiej posługi. Maryja zasługuje, aby otrzymywać należną cześć i kult. Najpierw otrzymała ją od Boga, zwłaszcza w tajemnicy wniebowzięcia, w której wyniósł Ją ponad chóry anielskie i ustanowił Królową nieba i ziemi. Z tej niekwestionowanej prawdy, jak uczy Błogosławiony, rodzi się potrzeba kontemplacji Jej wyjątkowego życia i roli, jaką pełni w życiu Kościoła.

Zatem temat artykułu koncentruje się wokół zagadnienia roli, jaką Maryja pełni w życiu duchowym prezbiterów i wiernych świeckich chrze-

nów [Pisma 1], red. I. Tomczak, ks. K. Rulka, G. Sztandera, Włocławek 2018, s. 389; tenże, „Chwała Bogu na wysokościach”, [Gniezno, 19 XII 1928], w: Pisma 1, s. 613 i 615.

² Tenże, *Na święto Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny*, s. 389; por. tenże, *O pokorze*, [Gniezno, 14 XI 1928], w: Pisma 1, s. 492; tenże, „Chwała Bogu na wysokościach”, s. 613 i 615; tenże, [Przemówienie w czasie akademii z okazji 1500. rocznicy soboru w Efezie], [Gniezno, [13] XII 1931], w: Pisma 1, s. 658–660.

³ Por. tenże, *Na święto Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny*, s. 390.

⁴ Por. tamże, s. 391.

⁵ Tamże.

⁶ M. Kozal, *Maryja*, [Gniezno, 17 X 1928], w: Pisma 1, s. 529.

ścijan. Te elementy, będące treścią nauczania ks. Michała Kozala, wyznaczają strukturę niniejszej refleksji.

1. W kapłańskim życiu duchowym

Błogosławiony bp Michał Kozal wyraźnie wskazuje na rolę Maryi, jaką ma do spełnienia w kapłańskim życiu duchowym. Uzasadnia ją przesłankami wypływającymi z Objawienia Bożego i nauczania Kościoła. Ukazując Ją, jako wzór chrześcijańskiego życia duchowego, zabiegał o zdrowy kult maryjny, w którym drogą kontemplacji poznaje się Jej duchowość, charakteryzującą się bogactwem cnót. Te elementy stanowią niejako przestrzeń, w których Maryja realizuje swoje macierzyństwo w procesie kształtowania życia duchowego. Ponieważ wpisują się w proces maryjnej formacji duchowej prezbiterów, dlatego będą przedmiotem refleksji tej części artykułu.

Biskup Kozal uczył, że Bóg stawia prezbiterom Maryję jako wzór życia duchowego, którego istotą jest miłość chrześcijańska. Wybierając na Matkę Jednorodzonego Syna wyjął Ją, na mocy uprzedzającej łaski Odkupienia, spod prawa grzechu pierworodnego. Dokonał tego ze względu na Chrystusa, który z Niej wziął ciało ludzkie, a także na Ducha Świętego, ponieważ Jego mocą dokonało się wcielenie Syna Bożego. Tak „stała się Maryja mieszkaniem, tabernakulum Boga między ludźmi”⁷, tabernakulum Chrystusa i mieszkaniem Trójcy Świętej⁸. Wskazując na przykład Jej miłości, uczył, że ona powinna być taką samą miłością w życiu duchowym każdego prezbitera. Jeśli będzie kształtowane na przykładzie Jej życia, wtedy rozwijająca się miłość będzie prowadziła ku ewangelicznej doskonałości.

Maryja w pierwszej kolejności jest wzorem miłości Boga. Według bł. bp. Michała, Jej obcowanie z Chrystusem dynamizowało ją w Niej i ją rozpałało. Przyrodzona miłość macierzyńska Maryi, pod wpływem szczególnego wyposażenia nadprzyrodzonego ze strony Boga, przybrała charakter cnoty najczystszej i najświętszej. Stała się źródłem najpełniejszej jedności z Bogiem, a przenikając Jej serce uświęcała je w stopniu najwyższym. Za św. Bernardem z Clairvaux uczy, że Maryja „jest [...] jakby [...] krzak gorejący, co Mojżeszowi na pustyni się ukazał. Cała pali się ogniem najczystszy, płomień do głębi ją przenika, a źródłem jest Bóg Najświętszy”⁹.

⁷ Tenże, *Na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, [Gniezno, 7 XII 1928], w: *Pisma 1*, s. 393.

⁸ Por. tamże.

⁹ Kozal, *O miłości Najświętszej Maryi Panny*, [Gniezno, V 1928], w: *Pisma 1*, s. 367.

Taką postawą wychowuje kapłanów do miłowania Boga i człowieka tak, jak to jest możliwe z ich strony¹⁰. Miłość ta jest możliwa do zrealizowania, ponieważ Chrystus swoją łaską uzdalnia ich do tego. Ona zbliża do Niego, na podobieństwo Maryi, a pogłębiającą się z Nim bliskość potęguje tę miłość.

Cnota miłości Boga w życiu Maryi owocowała między innymi cnotą posłuszeństwa czyli uległością względem Jego woli¹¹. Najpełniej wyraziła ją w tajemnicy zwiastowania, w odpowiedzi, jakiej udzieliła: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 26, 38). Tak wypowiedziała dozgonną gotowość oddania się Bogu na całkowitą Jego służbę. Dlatego we wszystkich okolicznościach życia szukała tylko Jego woli, aby tak objawiała się Jego chwała i urzeczywistniał wieczny zamysł zbawienia całego rodzaju ludzkiego. Jej całkowite oddanie Bogu przejawiało się w postawie cichego znoszenia bolesnych doświadczeń i wielorakich przeciwności. Uległość ta, jak uczy Błogosławiony, przybrała formę heroiczną, szczególnie na Kalwarii. Wola Boża dawała Jej siłę przetrwania najboleśniejszych epizodów codziennej egzystencji. Stała się mocą do przetrwania najtrudniejszych chwil życia, nie tylko osobistych, ale przede wszystkim Chrystusa, szczególnie podczas Jego męki i śmierci krzyżowej. Dlatego z oddaniem towarzyszyła Mu w Jego drodze, zwłaszcza na Kalwarii, pod krzyżem Chrystusa, z którym współcierpiała dla zbawienia całego świata. Każde Jego cierpienie było jednocześnie Jej cierpieniem.

Integralne oddanie się Bogu i zjednoczenie z Nim sprawiało, że Jej Serce wypełniała miłość nadprzyrodzona, nazywana królową cnót. Wraz z nią były w Jej życiu wszystkie pozostałe cnoty. Zatem prezbiterzy powinni się w nie wpatrywać, czyli kontemplować, aby głębiej było poznawane Jej życie duchowe. Tę sugestię motywował potrzebą formacji życia kapłańskiego na wzór życia Maryi.

Kolejną cnotą Jej życia jest cnota czystości, o której, jak uczy Błogosławiony, „powiedzieć możemy, owszem powiedzieć musimy, że Ona czysta być musiała czystością najwyższą”¹². Bowiem bez grzechu poczęła się w łonie swej matki Anny. Niepokalane Poczęcie Maryi „jest więc wyraźnym zapoczątkowaniem [...] odkupienia”¹³. Ona, jako pierwsza dozgonnie ślubowała czystość Bogu, a tym samym zainicjowała niezliczony

¹⁰ Por. tenże, *Miłość bliźniego*, [Gniezno], 7 V [19]37, w: *Pisma 1*, s. 276–277.

¹¹ Por. tenże, [*Uległość Maryi wobec woli Bożej*], [Gniezno, 4]V [19]29, w: *Pisma 1*, s. 371; tenże, [*Czystość Maryi*], [Gniezno, 4] V [19]29, w: *Pisma 1*, s. 375.

¹² Tamże, s. 377.

¹³ Kozal, *Na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, s. 392.

poczet dziewic. Błogosławiony bp Michał tę cnotę ukazywał prezbiterom w kategoriach wzoru do naśladowania¹⁴. Myśl tę uzasadniał istniejącym podobieństwem, zachodzącym między nimi a Maryją. Dostrzegał je przede wszystkim w zestawieniu tajemnicy wcielenia z celebracją Eucharystii¹⁵. Uczył, że tak jak Maryja poczęła i porodziła Chrystusa w czystości, tak też trzeba, aby prezbiterzy w czystości sprawowali najświętsze tajemnice zbawienia. Zatem na Jej dziewiczej czystości powinno się wzorować i realizować kapłańskie życie w celibacie.

Maryja stylem swojego życia kształtuje w prezbiterach także cnotę poświęcenia i ofiary oraz rezygnacji z szukania osobistego znaczenia, chwały, a więc uznania, czci i własnych korzyści. Następstwem takiej postawy duchowej było w Jej życiu ubóstwo, cierpienie i niezrozumienie. W nich wytrwała, ponieważ zachowała żywą więź z Chrystusem, z której czerpała hart ducha i siłę woli. Dlatego przynagla prezbiterów, aby „od Niej wziąć naprzód ducha poświęcenia i ofiary”¹⁶.

Maryjna uległość woli Bożej jest potrzebna każdemu z nich, ponieważ bez niej, według Kozala, niemożliwe jest istnienie nadprzyrodzonej miłości, która swoją moc objawia w nasilającej się walce między osobistymi upodobaniami a wolą Bożą. Zwycięstwo duchowe należy do tych, którzy są jej ulegli i ją pełnią. Naśladowanie Maryi oznacza więc rezygnację z własnych pragnień i zamiarów, czyli realizację daru powołania w duchu Dekalogu i Ewangelii. Prezbiterzy są powołani do kroczenia tą drogą, także w przeciwnościach życia, cierpieniu i niezrozumieniu, w których mają szukać i odnajdywać wolę Bożą. Maryja jest najdoskonalszym przykładem, że taka droga jest możliwa do realizacji w życiu każdego z nich¹⁷. Dlatego bł. bp Michał Kozal zachęca do kontemplacji wnętrza Maryi, ponieważ w niej odkrywa się „najpiękniejszy obraz Stwórcy wśród ludzi”¹⁸. Uzasadniając jej niezbędną, stwierdza, że na ile prezbiterzy upodobnią się do Maryi, na tyle „Bogu najlepiej służyć będą”¹⁹.

Im bardziej wewnątrz kapłańskie przenika duch ofiary i miłości, wtedy życie duchowe rzeczywiście wzrasta ku swojej pełni. Na tej drodze się rozwija i wydaje ewangeliczne owoce, „gdy duszę przeorzemy

¹⁴ Por. tenże, *O czystości*, [Gniezno, 27 IV 1929], w: *Pisma* 1, s. 339–341.

¹⁵ Por. tenże, *Godność kapłańska*, [Gniezno, brak daty], w: *Pisma* 1, s. 125

¹⁶ Tenże, *Na święto Matki Bożej Gromnicznej*, [Gniezno],[1 II 1929], w: *Pisma* 1, s. 384.

¹⁷ Por. tenże, *[Uległość Maryi wobec woli Bożej]*, s. 373–374.

¹⁸ Tamże, s. 374.

¹⁹ Tamże.

ofiara i poświęceniem i na niej zasiejemy ziarno czystej miłości Bożej²⁰. Prezbiterzy realizujący konsekwentnie taki styl życia są w stanie rozpałać ją w sobie i wspinać się na szczyty rozwoju duchowego, ponieważ: „Przykładem swoim powinna Najświętsza Maryja Panna pobudzić [...] do naśladowania wielkiej i świętej cnoty miłości”²¹. Ona, jako pokorna Służebnica, wyprasza dla nich tę łaskę, podobnie jak to czyniła w przeszłości dla ogromnej rzeszy prezbiterów²². Maryja pragnie ich pociągać do Chrystusa. Ona przecież potrafiła, wśród przeciwności życia, zdynamizować i spotęgować swoją miłość ku Bogu. Kontemplowany styl Jej życia zapala więc duchowo kapłanów, i staje się drogą „na szczyty doskonałości Bożej”²³.

Skoro ta cnota jest darem Boga, dlatego trzeba ufnie prosić Maryję, aby Jej miłość do Jezusa stawała się miłością ich kapłańskiego życia²⁴. Jako Matka zabiega, aby ich miłość stale się potęgowała, ponieważ na takiej drodze każdy z nich doświadczy osobiście Jego miłości. Tego wymaga autentyczna świętość życia, której istotą jest duch ofiary i miłości. One z kolei uzdalniają do zaparcia się siebie, pełnienia woli Bożej i przeżywania codziennych doświadczeń wspólnie z Chrystusem, na podobieństwo Maryi. Trzeba zatem w życiu kapłańskim pracować najpierw nad pełnym poznaniem tej cnoty, aby owocowała jak najgłębszym zrozumieniem jej wartości i codzienną realizacją. Do niej trzeba dążyć wszystkimi możliwymi sposobami, ale zawsze przy pełnym wsparciu łaski Bożej. Jej principium stanowi cnota miłości nadprzyrodzonej, która powinna być taką, jaką „Ona Boga ukochała z całego swego serca, z całej duszy swej, ze wszystkich sił swoich”²⁵. Tak bowiem realizuje się wymiar tożsamości kapłańskiej, ponieważ prezbiter taką drogą umiera dla siebie, dla swojego „ja” i staje w opozycji wobec ducha świata, jego zgubnych wpływów i pożądliwości ciała. Wtedy prezbiterzy rzeczywiście są zdolni do pełnienia woli Bożej, i to we wszystkich uwarunkowaniach życia. Maryja bowiem takim stylem życia, kształtuje w nich podobną postawę²⁶. Pełniąc rolę Matki daje im Chrystusa, którego biorą w Eucharystii w swoje dłonie, i przyjmują

²⁰ Kozal, *Na święto Matki Bożej Gromnicznej*, s. 386.

²¹ Tenże, *O miłości Najświętszej Maryi Panny*, s. 368

²² Por. tamże, s. 367 i 369.

²³ Tamże, s. 369.

²⁴ Por. tamże, s. 368–369.

²⁵ Kozal, *[Czystość Maryi]*, s. 375.

²⁶ Por. tenże, *Na święto Matki Bożej Gromnicznej*, s. 386.

w Komunii świętej. Zatem to Jego życie powinni piastować w czystym kapłańskim sercu. Ona bowiem uczy kapłanów takiego pielęgnowania życia Chrystusa, aby faktycznie prowadziło „do ścisłego zjednoczenia z Boskim Zbawicielem”²⁷. Wychowuje ich, aby przebywali codziennie z Chrystusem i z Nim razem żyli²⁸. Zatem Maryja pełni istotną rolę w procesie kształtowania ewangelicznych osobowości kapłańskich.

W wizji bł. bp. Michała chrześcijańskie życie duchowe zasadza się na teologii dogmatycznej, w której znajduje się także traktat o Maryi. W jego strukturze jawi się Ona, jako Matka Syna Bożego i Matka kapłanów²⁹. W tej prawdzie jest zakodowana, i z niej zarazem wynika, niekwestionowana rola, jaką pełni w ich życiu duchowym. Fakt ten uzasadnia stwierdzeniem, że jest „narzędziem w ręku Boga [...] w sprawie podźwignięcia rodzaju ludzkiego z upadku i wypełnienia dzieła odkupienia”³⁰. Za św. Tomaszem z Akwinu uczy, że Maryja już w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego stała się pośredniczką wszystkich ludzi, a więc także kapłanów³¹. Zatem przez Nią docierają do Chrystusa. Ta zaś rola wypływa z Jej Bożego Macierzyństwa. Jako Niepokalanie Poczęta jest wiernym obrazem Boga, który trzeba kontemplować, ponieważ w niej rodzi się pragnienie posiadania bogactwa Jej cnót, o które trzeba zabiegać. Dla uzasadnienia odwołuje się do Starego Testamentu i przekonuje, że Bóg mówi do kapłanów, jak niegdyś do biblijnego Patriarchy: „Patrz i uczyn obraz według podobieństwa, jakie tobie ukazałem” (por. Wj 25, 40)³².

Wprawdzie prezbiterzy nie są wolni od potrójnej pożądlivości, ale podejmując kontemplację obrazu Niepokalanej Maryi, są w stanie Ją naśladować. Ona uzdalnia ich do tego przykładem życia, oczywiście zawsze „we współpracy z łaskami otrzymanymi”, aby wzrastali na drodze osobistego uświęcenia. W tym też celu modli się do Chrystusa, aby zdobywali wszystkie konieczne cnoty, „bez których prawdziwego życia kapłańskiego być nie może, i za łaską Bożą opanować potrójną

²⁷ Tamże, s. 387.

²⁸ Por. Kozal, *O modlitwie* (jako środka w dążeniu do doskonałości), [Gniezno, 15 XI 1928], w: *Pisma* 1, s. 513–514.

²⁹ Por. tenże, *Na święto Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny*, s. 388; tenże, *Na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, s. 392 i 394.

³⁰ Tenże, *Na święto Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny*, s. 390.

³¹ Por. tenże, *Miłość bliźniego*, s. 274

³² Tenże, *Na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, s. 394.

pożądliwość”³³. Dlatego ks. Michał Kozal wychowywał kapłanów do korzystania z macierzyńskiej opieki Maryi we wszystkich sprawach życia i posługiwania³⁴. W tym celu akcentował potrzebę pielęgnowania, w duchu zdrowej teologii, poprawnego kultu Najświętszej Maryi Panny. Inspirował ich do refleksji nad potrzebą praktykowania, w takim duchu, nabożeństw maryjnych. Uczył, że taka jest wola Chrystusa, który odpowiadając na Jej macierzyńską miłość, pragnie, aby Ona taką samą miłość, kierowaną do Niego, przelewała do wnętrza każdego prezbitera. Według Błogosławionego, Chrystus tę wolę jasno wyraził na Kalwarii (por. J 19, 26.27). Ponieważ jest treścią Jego testamentu, dlatego stała się Matką Kościoła i całego świata, i „od tej chwili [...] jak najczulej kocha każdego człowieka”³⁵. Zatem prezbiterzy powinni ukochać Ją jako Matkę i przyłgnąć do Niej sercem³⁶. Tak więc istotą maryjnego nabożeństwa, w rozumieniu Błogosławionego, jest miłość. Ją zaś dynamizuje świadomość, że Maryja kochając prezbiterów tą samą miłością, co Chrystusa, dostrzega ich wielorakie potrzeby. W tym też celu oręduje za wszystkimi bez wyjątku, nawet za największymi grzesznikami, aby ich wprowadzać na drogę zbawienia. Bł. bp Michał formując postawę miłości do Maryi, wypowiedaną w formie bogatych nabożeństw, kształtował wobec Niej synowską relację i ducha oddania. Przykładem takiej miłości był dla niego św. Stanisław Kostka, którego postać przybliżał w posłudze głoszonego słowa³⁷. Tak formowana duchowość kapłańska zmierza do synowskiego naśladowania stylu życia Matki Jezusa. Wtedy prezbiterzy, przy Jej wsparciu, są w stanie przeciwstawiać się niebezpiecznym ułudom życia i wielorakim pokusom, osłabiającym powołanie, które często prowadzą do wielorakich form niewierności i zdrady Chrystusa.

Przywoływał też nauczanie św. Bonawentury, dla którego „Zbliżyć się do Maryi to droga zbliżania się do Chrystusa”³⁸. Kapłan, jako duchowy syn Maryi, jak wnioskuje ks. Michał Kozal, zdaje sobie sprawę, jak ma

³³ Tamże, s. 395.

³⁴ Por. Kozal, *O dwóch chorągwiach. Wiara w zwycięstwo dobrej sprawy*, [Gniezno, 16 XI 1928], w: *Pisma 1*, s. 514–515; tenże, *Nasz obowiązek w odniesieniu do cnoty nadziei*, [Gniezno, XII 1935], w: *Pisma 1*, s. 241–242.

³⁵ Tenże, *O nabożeństwie do Matki Najświętszej*, [Gniezno], X 1929, w: *Pisma 1*, s. 381.

³⁶ Por. tenże, *Maryja*, s. 530.

³⁷ Por. tenże, *Na święto św. Stanisława Kostki*, [Gniezno, 16 XI 19], w: *Pisma 1*, s. 446.

³⁸ Tenże, *Maryja*, s. 531 i 534; por. tenże, *Uobecnienie ofiary krzyżowej – ofiara Mszy świętej*, [Gniezno, 1939], w: *Pisma 1*, s. 165.

żyć i pracować, ponieważ „w przykładzie matki ma najlepszą naukę”³⁹. W Niej odnajduje drogę do świętości i wzór realizacji wszystkich cnót chrześcijańskich w życiu kapłańskim. Ta zaś świadomość kształtuje postawę zaufania i nadziei wobec Maryi⁴⁰, zmierzającą do całkowitego oddania się Jej macierzyńskiej opiece, w duchu wskazań wielkiego Jej czciociela św. Marii Grignon de Monforta. „Wtedy *servus Mariae* stanie się *servus Dei*”⁴¹ i będzie, jak skała twarda i dąb wśród dynamizujących się nawałnic przeciwności życia i powołania.

Trzeba stwierdzić, że konkluzje ks. Michała Kozala w tej kwestii nie mają nic z nierealnej teorii. Ich faktyczny realizm jest możliwy do urzeczywistnienia, co uzasadnia przykładami zaczerpniętymi z życia chrześcijańskiego (por. np. Herz-Maria Monat, św. Fulgencjusz, Bellecusz, św. Bernard z Clairvaux, św. Stanisław Kostka)⁴².

Błogosławiony nie tylko zabiegał o „gorące nabożeństwo” do Maryi, ale troszczył się, aby każda jego forma rozpałała miłość kapłańską do Jej Osoby. Tylko wtedy, jak uczył, „czerpać będziemy zbawienie od Pana”, ponieważ Ona „zaprowadzi [...] do źródła łask, do swego Syna, a naszego Zbawiciela”⁴³. Maryja zatem chroni powołanych przed upadkami grzechowymi, umacnia w cnotach i zabiega o wytrwanie w wierności Chrystusowi, nawet za cenę oddania życia. Wreszcie troszczy się, aby w chwili śmierci odnaleźli się w królestwie Jej Syna, gdzie jest obecna, jako Królowa nieba, aniołów i wszystkich świętych. Tam z całym niebem oddaje Bogu należną cześć i chwałę, a na ziemi wychowuje prezbiterów, aby w Eucharystii z Chrystusem składali ją Ojcu niebieskiemu⁴⁴.

Analiza kazań ks. Michała Kozala pozwala twierdzić, że duchowość kapłańską utożsamiał z głęboką czcią do Najświętszej Maryi Panny, czyli z Jej duchowością. Nie dziwi więc, że zabiegał, aby kapłańskie życie duchowe miało zdrową, teologiczną formę maryjnej duchowości. Był przekonany, że tak kształtowana duchowość jest bezpieczną i pewną drogą wzrastania ku dojrzałej świętości ewangelicznej. Na kanwie zaś uroczystości Matki Bożej Gromnicznej uświadamia, że każdy z nich powinien też „w sobie nieść

³⁹ Tenże, *Maryja*, s. 531.

⁴⁰ Por. tenże, *Nasz obowiązek w odniesieniu do cnoty nadziei*, s. 241–242.

⁴¹ Tenże, *Maryja*, s. 531.

⁴² Por. tamże, s. 532–533.

⁴³ Tamże, s. 532.

⁴⁴ Por. Kozal, *Msza święta – ofiarą uwielbienia i dziękczynienia*, [Gniezno, 1939], w: *Pisma 1*, s. 170–171.

światło nadprzyrodzone i siłą jego oddziaływać na drugich⁴⁵. Bogactwo symboliki światła liturgii tego dnia utożsamiał z nadprzyrodzoną prawdą i ewangelicznymi wartościami, które prezbiterzy mają wnosić w otaczający ich świat⁴⁶.

Bł. bp Michał dostrzegając w Kościele wiele form pobożności maryjnej niepokoił się zauważalną w nich dominantą zewnętrznej formy nad treścią, która jest sercem każdego kultu, także maryjnego. Ona wtedy owocuje, gdy jest w niej miejsce na kontemplację bogatego życia duchowego Maryi. Był przekonany, że tylko taki kult jest potrzebny i taki powinien być pielęgnowany, a więc ma zajmować ważne miejsce w życiu duchowym kapłanów⁴⁷.

Zatem ks. Kozal ukazując rolę Maryi w życiu duchowym prezbiterów, troszczył się, aby w takim też duchu pielęgnowali każdą formę nabożeństwa maryjnego. Dostrzegając w tym względzie negatywne tendencje, jednocześnie przygotowywał ich do uzdrawiania istniejącej rzeczywistości. Zarysowujące się zadanie zdefiniował pytaniem: „a któż treść przywróci, któż nabożeństwo pogłębi, jak nie kapłani”⁴⁸. Tak więc teologicznie poprawna maryjna formacja życia duchowego kapłanów ma charakter duszpastersko-formacyjny, i tylko taka jest przedmiotem ich posługiwania.

2. W życiu wiernych świeckich chrześcijan

Maryja, jak uczy ks. Michał Kozal, najściślej zjednoczona w ziemskim życiu z Chrystusem, jest także wzorem i zarazem wychowawczynią życia duchowego wiernych świeckich chrześcijan. Jako Jego Matka, przeniknięta wiarą, nadzieją i miłością stanowiła z Nim jedno serce i jedną duszą⁴⁹. Bł. bp Michał w duchu tej prawdy wychowywał wiernych do poznawania Jej duchowości i roli, jaką ma do spełnienia w ich życiu duchowym. W jego nauczaniu jawi się, jako przykład życia chrześcijańskiego, co uzasadniał tajemnicą Objawienia Bożego i nauczaniem Kościoła. Jego podstawą, jak podkreśla, jest pełnia łaski, jaką Bóg obdarował Maryję w tajemnicy

⁴⁵ Tenże, [Kapłan w świetle nauki Chrystusa]. *Na dzień skupienia przy nadaniu rewerendy*, [Gniezno, 27 I] 1939, w: *Pisma* 1, s. 129.

⁴⁶ Por. tamże, s. 126–127.

⁴⁷ Por. Kozal, *Na święto św. Stanisława Kostki*, s. 446.

⁴⁸ Tenże, *Maryja*, s. 533.

⁴⁹ Por. tenże, [Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa]. *Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich*, [Brak miejsca i daty], w: *Pisma bł. biskupa Michała Kozala. Kazania, nauki pasyjne i rekolekcyjne, przemówienia (Pisma 2)*, red. I. Tomczak, ks. K. Rulka, G. Sztandera, Włocławek 2019, s. 229.

Niepokalanego Poczęcia, wybierając na Matkę Jezusa Chrystusa. Tak zapoczątkował duchowe odrodzenie całego rodzaju ludzkiego. W tej tajemnicy dokonał Jej wyniesienia ponad wszelkie stworzenie⁵⁰.

Z drugiej strony, codzienność Jej życia była naznaczona przeogromnymi przeciwnościami, ciężarem krzyża i cierpieniem, które łączyła z krzyżem Chrystusa. Jako współbolejąca z Nim Matka, stała się Współodkupicielką całego rodzaju ludzkiego. Z medytacji Jej boleści świeccy chrześcijanie powinni czerpać naukę dla realizacji codziennego życia. Na Jej przykładzie mogą uczyć się dosłownego rozumienia słów Chrystusa: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje” (Mt 16, 24). Zatem Maryja tak wychowuje ich do zaparcia się siebie, a więc wyrzeczenia i ofiary, które należy podejmować na rzecz zaangażowania w tajemnicę zbawienia świata i własnego uświęcenia. Taką cenę płaciła za miłość macierzyńską do swojego Syna, któremu była wierna do końca życia. W takim duchu partycypowała, z pełną świadomością wiary, w tajemnicy Jego Krzyża. Identyfikowała się z Nim w głębi bolejącego Serca i współcierpiała „siłą miłości Bożej”⁵¹. Zatem dla wiernych chrześcijan jest jej wzorem, ponieważ „Nikt z ludzi tak nie kochał Boga, jak kochała Matka Najświętsza, nikomu też tak jak Matce Najświętszej nie zależy na tym, aby ludzie najgoręcej Go kochali”⁵².

Ks. Michał Kozal był przekonany, że trzeba „od Niej nauczyć się znosić cierpliwie własne krzyżyki, a po wtóre nienawidzić grzechów swoich”⁵³. One bowiem sprowadzają na Maryję ogrom bólu, udręk, cierpień i smutku. Także i w tym wymiarze ukazuje Ją, jako „najlepszą uczennicę Jego” [...], ponieważ „najbliższa była Jego Boskiego Serca, a On dał Jej tu na ziemi pełną miarę bólu i cierpień. [...] od Najświętszej Maryi Panny uczmy się, jak ciosy takie znieść powinniśmy”⁵⁴. Ona nie tylko uczy, jak współcierpieć z Chrystusem, ale jednocześnie wpaja głęboką dezaprobatę

⁵⁰ Por. tenże, *Na II niedzielę [Wielkiego] Postu*. [Szczęście wieczne], [Brak miejsca i daty], w: *Pisma 2*, s. 124; tenże, *[XVI niedziela po Zielonych Świątkach]*. [O godności kobiety], [Bydgoszcz, 9 IX 1923], w: *Pisma 2*, s. 521–522.

⁵¹ Tenże, *Kazanie pasyjne. O Matce Boskiej*, [Krostkowo, 31 III (V n. W. Postu)], 1922, w: *Pisma 2*, s. 706; por. tenże, *Pomoc Matki Najświętszej dla sodalisa w czasie rekolekcji i w życiu*, [Brak miejsca i daty], w: *Pisma 2*, s. 825; por. tenże, *[Na ofiarowanie Pańskie]. Kazanie o abstynencji*, [Gniezno, 2 II 1937], w: *Pisma 2*, s. 90–91.

⁵² Tenże, *O miłości Bożej*, Sodalicja Akademiczek, 1937, w: *Pisma 2*, s. 791.

⁵³ Tenże, *Kazanie pasyjne. O Matce Boskiej*, s. 705.

⁵⁴ Tamże, s. 706; por. Kozal, *[Na IV niedzielę Wielkiego Postu]. Pan Jezus złożony do grobu*, [Bydgoszcz, 14 III] 1926, w: *Pisma 2*, s. 489–490.

wobec każdego grzechu, którego okropność jawi się szczególnie w perspektywie męki Chrystusa i cierpienia Jego Matki. W tym celu uwrażliwiał wiernych na potrzebę rozważania i kontemplowania bolesnych tajemnic Jej życia. Ona w nich „nie odwraca się w nienawiści od nas, lecz widząc błędzących, zwraca się ku nam pełna słodyczy i dobroci”⁵⁵.

Błogosławiony wychowywał także wiernych do podejmowania bogatych form kultu maryjnego. Wyraźnie akcentuje, że w każdej z nich budzi Ona przede wszystkim sumienie człowieka, od którego rozpoczyna się praca nad odrodzeniem własnym i ludzkości⁵⁶. Dlatego jako Współodkupicielka rodzaju ludzkiego wyprasza wiernym dar miłosierdzia Bożego. Czyni tak, ponieważ Chrystus powierzył Jej misję macierzyńską wobec Kościoła i wszystkich ludzi. Dlatego nie opuszczając nikogo, uczy „chwalić i nosić Boga w sercu swoim”, które powinno stawać się coraz doskonalszą Jego świątynią⁵⁷. Skoro uczy życia chrześcijańskiego i zarazem jest jego wzorem, dlatego według ks. Michała Kozala, jest Nauczycielką i Wychowawczynią tegoż życia⁵⁸. W tym kontekście rodzi się pytanie o miejsce, w którym urzeczywistnia się Jej misja? Analiza kazań Błogosławionego pozwala zauważyć, że taką przestrzenią są bogate formy nabożeństw maryjnych. W nich Ona otrzymuje należny kult i realizuje powierzona sobie macierzyńską funkcję. Dlatego poświęcał im uwagę i wychował do świadomego praktykowania ich w duchu wiary.

Wzorem takiej czci, jak uczy, jest sam Bóg, którą wyraził w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia, wcielenia Syna Bożego i wniebowzięcia. Ona rozbrzmiewa na kartach Ewangelii⁵⁹. Tak więc Maryja „godna jest [...] tej czci i chwały dla swojej niezrównanej świętości”⁶⁰. Dlatego bł. bp Michał Kozal formował także w wiernych zdrową pobożność maryjną, ponieważ dostrzegał w niej wiele zewnętrznych postaw i płytkich odniesień. Był przekonany, że zdrowy i pogłębiony kult Maryi spełnia bardzo istotną funkcję w chrześcijańskiej formacji duchowej. Jego znaczenie jest ważne

⁵⁵ Tenże, *Kazanie pasyjne. O Matce Boskiej*, s. 708.

⁵⁶ Por. tamże, s. 705; Kozal, *Kazanie wygłoszone na 25-lecie Sodalicii Mariańskiej w Gnieźnie. O sumieniu*, [Gniezno, brak daty], w: *Pisma 2*, s. 878–879 i 882.

⁵⁷ Tenże, *Pomoc Matki Najświętszej dla sodalisa w czasie rekolekcji i w życiu*, s. 826.

⁵⁸ Por. tenże, *Jak pomnożyć miłość Bożą*, [Gniezno, 15 VI 1928], w: *Pisma 1*, s. 268.

⁵⁹ Por. tenże, *Na[święto] M[atki] B[ożej] Szkaplerznej*, Śmiłowo, [16 VI] 1922, w: *Pisma 2*, s. 360.

⁶⁰ Tenże, *Na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*. [Maryja Królową nieba i ziemi], Schronisko, [brak daty], w: *Pisma 2*, s. 356.

w życiu każdego chrześcijanina. Dlatego istnieje konieczna potrzeba poznawania misji, jaką podejmuje Ona w życiu każdego chrześcijanina, szczególnie młodzieży. Dlaczego? Ponieważ w procesie kształtowania chrześcijańskiego charakteru życia występuje zawsze w roli pokornej służebnicy i Matki. Nic więc dziwnego, że wychowywał wiernych do owocnego korzystania z Jej macierzyńskiej pomocy⁶¹. Ona bowiem, jak uczy, przyjęła na siebie takie obowiązki względem każdego człowieka. Zatem każdy powinien przyjmować Jej matczyną powinność z synowską postawą. W jednym z kazań dla młodzieży zauważa, z pewną dozą krytycyzmu, że: „Sprawy nabożeństwa do Matki Najświętszej jasno przedstawić musimy, bo my Polacy skłonni jesteśmy do pobożności zewnętrznej”⁶². Sama zewnętrzność praktykowanych form pobożności maryjnej⁶³ nie daje podstaw, aby Ona realizowała swoją rolę. Ks. Michał Kozal podkreśla, że taka pobożność jest w rzeczywistości fałszywa, ponieważ wyraża tylko samą maskę nabożeństwa wprowadzającą w błąd. Można więc powiedzieć, że wtedy ma ona coś z magicznej postawy. Wydaje się, że ks. Kozal bogactwo form kultu maryjnego rozumiał jako pewnego rodzaju szkołę Jej duchowości w życiu chrześcijańskim. Z niej zatem, według niego, należy tak korzystać, aby rzeczywiście realizował się proces duchowego upodobniania się do stylu życia Maryi, w relacji do Boga, Chrystusa, Kościoła i świata. Myśl ta szczególnie wybrzmiała w kazaniu na święto Matki Bożej Szkaplerznej⁶⁴.

Najważniejszym i pierwszym warunkiem wiarygodnego nabożeństwa maryjnego jest praca nad sobą, „nad wewnętrznym wyrobieniem zgodnie z przykazaniami Jej Boskiego Syna”⁶⁵. Błogosławiony odwołuje się w tym względzie do doświadczeń duchowych św. Róży z Limy, w których Chrystus ukazał jej, w mistycznej wizji nieba, proces wytężonej i mozolnej pracy, w tym wymiarze. Był przekonany, że na takim fundamencie należy podejmować praktykę każdej formy nabożeństwa maryjnego, ponieważ Jej rola sprowadza się do tego, „aby człowieka zbliżyć do Boga, jego

⁶¹ Por. tenże, *Na dziesięciolecie Sodalitacji Mariańskiej w Trzemesznie*, [Trzemeszno, 3 V 1939], w: *Pisma 2*, s. 873.

⁶² Tenże, *Na Matkę Boską Gromniczną [Nabożeństwo do Matki Bożej]*, [Bydgoszcz, brak daty], w: *Pisma 2*, s. 468; por. tenże, [XVI niedziela po Zielonych Świątkach]. [*O godności kobiety*], s. 522.

⁶³ Por. tenże, *Na[święto] M[atki] B[ożej] Szkaplerznej*, s. 360–363.

⁶⁴ Por. tamże, s. 360–361.

⁶⁵ Kozal, *Na Matkę Boską Gromniczną [Nabożeństwo do Matki Bożej]*, s. 469.

serce jakby magneśsem do Boga przyciągnąć⁶⁶. Ponieważ Maryja zabiega rzeczywiście o taką jakość życia duchowego, dlatego potrzeba chrześcijaństwu „szczerzej, prawdziwej pobożności, aby życie [...] od Boga wychodziło i dla Boga się rozwijało”⁶⁷. W rzeczywistości więc każda forma modlitwy maryjnej powinna być modlitwą zanoszoną do Boga Ojca, także za Jej pośrednictwem. Każdej z nich, szczególnie zaś modlitwie różańcowej, powinna towarzyszyć medytacja poszczególnych tajemnic odkupienia. Uważa ją za jedną z najpiękniejszych nabożeństw maryjnych, ponieważ angażuje całego człowieka: jego wyobraźnię, serce i uczucia. Tylko tak zyskuje ona swoją duchową głębię i jest modlitwą nadzwyczaj owocną w życiu duchowym. Uzasadnieniem zaś tego są bogate fenomeny głęboko wpisane w historię życia chrześcijańskiego⁶⁸.

Zdrowy kult maryjny wspiera więc proces dojrzewania duchowego, uzdalnia do zwycięskiej walki z szatanem i realizacji wszystkich cnót chrześcijańskich⁶⁹. Maryja kształtuje wtedy w wiernych ewangeliczny styl życia, uzdalniający do stawania na straży wartości chrześcijańskich i narodowych. Troszczy się o formację dojrzałego chrześcijaństwa, pogłębiającą się świadomość ich wiary, aby wraz ze zbawczym orędem Chrystusa była wnoszona w życie rodzinne, eklezjalne i społeczno-narodowe.

Z drugiej strony należy zauważyć, że ks. Michał Kozal patrzył z ogromnym realizmem na codzienną rzeczywistość, w której żyją chrześcijanie, stale doświadczający w sobie ludzkiej słabości i skłonności do grzechu. Dlatego wyraźnie uczy, że nie tylko święci mają zwracać się do Maryi, Matki Chrystusa, ale nawet najwięksi grzesznicy. Ponieważ wszyscy są grzesznikami, dlatego wszyscy powinni prosić, aby wypraszała u Niego łaskę nawrócenia i miłosierdzia. Historia Kościoła, jak podkreślał, jest bogata w fenomeny potwierdzające, że Maryja rzeczywiście przychodzi z pomocą tym, którzy proszą Ją z wiarą i ufnością. Jest więc nadzieją ludzi, ponieważ, ilekroć jest wzywana, tylekroć niesie pomoc w sprawach doczesnych i wiecznych. Błogosławiony bp Michał uzasadnia tę myśl konkretnymi faktami biblijnymi. Jednoznacznie podkreśla, że po wniebowzięciu miłość i wrażliwość Maryi względem Kościoła i świata

⁶⁶ Tamże; por. Kozal, *Na dziesięciolecie Sodalicji Mariańskiej w Trzemesznie*, s. 874.

⁶⁷ Tenże, *Pomoc Matki Najświętszej dla sodalisa w czasie rekolekcji i w życiu*, s. 824.

⁶⁸ Por. tenże, *Matka Boska Różańcowa*, [Brak miejsca i daty], w: *Pisma 2*, s. 366–368; tenże, *[XVI niedziela po Zielonych Świątkach]*. [*O godności kobiety*], s. 522.

⁶⁹ Por. tenże, *Pomoc Matki Najświętszej dla sodalisa w czasie rekolekcji i w życiu*, s. 824

jeszcze bardziej się zdynamizowały⁷⁰. Jest tak, ponieważ z perspektywy nieba widzi w pełny sposób złożone ludzkie potrzeby, poznaje je i ocenia. Zatem nie dziwi, że spieszy ludziom z pomocą, której bardzo potrzebują. Dlatego wydaje się zrozumiałe, że bł. bp Michał Kozal, pod wpływem teologii maryjnej św. Ludwika Marii Grignon de Monforta, propagował wśród świeckich ideę oddawania się w opiekę macierzyńskiej miłości Maryi. Tak formował w nich postawę wierności i zaufania względem Jej Osoby, aby za Jej przykładem realizowali powołanie do świętości życia. Ją zaś utożsamiał z przykazaniem miłości Boga i człowieka.

Kozal wskazywał na dwa szczególnie wydarzenia z życia Maryi: wcielenie i obecność na Kalwarii. Akcentował, że są one nośnikami najpełniejszych wskazań i bodźców kształtujących życie duchowe wiernych świeckich⁷¹. Dlatego podkreślał, że Ona pragnie uczestniczyć we wszystkich sprawach ich życia, aby je przedstawiać swojemu Synowi, a więc spełniać zleconą rolę. Skoro więc pragnie brać żywy udział, dlatego trzeba zwracać się do Niej z ufnością, jak dziecko do swojej ziemskiej matki. Błogosławiony pracował nad tym, aby chrześcijanie stawali się coraz bardziej duchowymi dziećmi Maryi. Z kolei tę postawę identyfikował z upodabnianiem się do stylu Jej życia⁷². Bogate formy kultu maryjnego zobowiązują do takiego naśladowania Maryi⁷³ „we wszystkich cnotach i zaletach [...]”, aby „bez grzechu przez życie przechodzili”⁷⁴. Ona bowiem do takiego stylu przyciąga ludzi, z matczyną miłością i dobrocią serca⁷⁵. Powołana do kruszenia mocy szatańskiej (por. Rdz 3, 15) wyjednuje im przebaczenie i jednoczy z Bogiem⁷⁶.

Zatem owocnie pełni swoją rolę w chrześcijańskim życiu duchowym wiernych, co potwierdza bogate doświadczenie Kościoła⁷⁷. Myśl tę uzasadnia biblijnie, odwołując się też do Ksiąg starotestamentowych (por. Rdz 18, 1–15; 21, 1–5; Sdz 4–5; Syr 25, 24; 1Sm 1; 2Mch 7). Na ich podstawie przybliży też prawdę, że Maryja, zgodnie z wolą Bożą, pełni rolę

⁷⁰ Por. tenże, *Na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*. [Maryja naszym ratunkiem, pomocą i pociechą], [Krostkowo], 15 VIII 1921], w: *Pisma 2*, s. 351–352.

⁷¹ Por. tenże, *Na dziesięciolecie Sodalicji Mariańskiej w Trzemesznie*, s. 875–876.

⁷² Por. tenże, *Na[święto] M[atki] B[ożej] Szkaplerznej*, s. 361; tenże, *15-lecie Sodalicji [w Inowrocławiu]*, Inowrocław, [3 V] 1936, w: *Pisma 2*, s. 946.

⁷³ Por. tamże, s. 946; Kozal, *Na[święto] M[atki] B[ożej] Szkaplerznej*, s. 364.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Por. Kozal, *Na II niedzielę [Wielkiego] Postu*. [Szczęście wieczne], s. 124.

⁷⁶ Por. tenże, *[XVI niedziela po Zielonych Świątkach]*. [O godności kobiety], s. 522.

⁷⁷ Por. tenże, *15-lecie Sodalicji [w Inowrocławiu]*, s. 946.

Orędowniczki. Stąd prawidłowy duch nabożeństwa maryjnego z natury swojej prowadzi do Chrystusa⁷⁸. Tak więc w nim urzeczywistnia się „najpewniejszy sposób zbliżenia się do Jezusa”⁷⁹. Przykład życia Maryi, zdaniem ks. Kozala, „niesłuchanie dużo pomóc może”⁸⁰. Tym samym więc spełnia Ona niezastąpioną rolę w chrześcijańskiej formacji duchowej wiernych. Jej zaś kult, na ile się pogłębia i ożywia, na tyle owocuje postawą gorliwego ich zaangażowania w działalność apostolską zmierzającą do duchowego uzdrawiania świata. Zatem rola Maryi w procesie kształtowania ewangelicznej jakości ich życia jest przeogromna i niezastąpiona, a więc konieczna. Jest tak przede wszystkim dlatego, że Chrystus złożył w Jej ręce wysłużone przez siebie łaski, aby rozdzielała je wszystkim ludziom bez wyjątku.

Nadto ks. M. Kozal uczy, za św. Bonawenturą, że Maryja jest drogą wiodącą do wieczności. Mówi o Niej, że jest w niej pewnym drogowskazem i przewodnikiem o niezwykłej dobroci i poświęceniu. Na tej drodze otacza opieką nawet największych grzeszników. Tę prawdę uzasadnia słowami modlitwy św. Bernarda z Clairvaux: „[...] Maryjo [...] od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekając się pod twoją opiekę, [...] był opuszczony”⁸¹. Dlatego nie dziwi, że ks. Michał Kozal z ogromnym przekonaniem akcentował potrzebę jasnego widzenia roli, jaką Maryja spełnia w życiu Kościoła i rodziny ludzkiej. Ponieważ był przekonany o Jej niezawodnym orędownictwie u Chrystusa, dlatego wychowywał do korzystania z Jej usług we wszystkich sprawach życia. Czynił tak, ponieważ był pewny, że dopiero wtedy ich życie zaowocuje miłością do Maryi, a przez Nią do Chrystusa. Wtedy też duch zdrowego nabożeństwa maryjnego będzie inspirował w wiernych ducha apostołstwa, które z natury swojej prowadzi do Niej tych, którym jest obca Jej macierzyńska miłość i troska.

Rola Maryi rzeczywiście jest szczególna, ponieważ obdarowana pełnią łaski Bożej odniosła zwycięstwo nad szatanem i nad każdą formą zła. Jest przecież Niepokalana. Dlatego ks. Kozal uwrażliwiał wiernych na potrzebę otwierania się na rolę, jaką ma Ona do spełnienia w ich życiu duchowym. Ponieważ Maryja służy zbawieniu każdego człowieka, dlatego kształtował

⁷⁸ Por. tenże, [XVI niedziela po Zielonych Świątkach]. [O godności kobiety], s. 523–524; tenże, *Na Matkę Boską Gromniczną* [Nabożeństwo do Matki Bożej], s. 469–470; tenże, *Na[święto] M[atki] B[ożej] Szkaplerznej*, s. 361–363.

⁷⁹ Tenże, *Na dziesięciolecie Sodalicji Mariańskiej w Trzemesznie*, s. 876.

⁸⁰ Tenże, *Pomoc Matki Najświętszej dla sodalisa w czasie rekolekcji i w życiu*, s. 824; por. tenże, *Na dziesięciolecie Sodalicji Mariańskiej w Trzemesznie*, s. 877–876.

⁸¹ Tenże, *Apostolstwo idei mariańskiej*, [Gniezno, około 1930], w: *Pisma 2*, s. 807.

w nich potrzebę ofiarowania Jej swojego serca. Wtedy „Ona dłużna nie zostanie, ale przyozdobi je tymi cnotami, których najwięcej mu potrzeba”⁸².

Tą myślą uzasadnia też potrzebę podejmowania apostołstwa wiernych dla rozpowszechniania prawdy, że Maryja faktycznie jest Ucieczką grzeszników, Poczycielką strapionych i Wspomożeniem wiernych. Towarzyszyło mu przekonanie, że Ona prowadzi ludzi do Chrystusa, aby każdy kto uwierzy, miał udział w tajemnicy Odkupienia. Dlatego pragnie docierać do szerokiego kręgu społeczeństwa, aby ludzi pozyskiwać dla królestwa Bożego. Ponieważ taka jest Jej misja, dlatego jest zaangażowana w proces duchowego uzdrawiania każdego człowieka i całego świata. Zależy Jej, aby Chrystus znalazł w świecie, i w każdym człowieku, należne miejsce, cześć i chwałę. Na tej drodze Maryja wspiera Kościół pełnią łask, które Chrystus powierzył Jej szafarstwu. W tym więc wymiarze jest wzorem życia chrześcijańskiego, a tym samym kształtuje je i przyczynia się do jego rozwoju.

Przykładem, w tym względzie, był dla ks. Kozala św. Jan Bosko, którego duchowość była na wskroś zdrową duchowością maryjną, możliwą do zrealizowania przez każdego chrześcijanina. Ona charakteryzowała jego życie duchowe, co wyrażało się między innymi jego bezgranicznym zaufaniem do Maryi, Wspomożycielki wiernych. Odznaczał się niezachwianą pewnością, że wspiera go zawsze w apostołskiej działalności. Taką więc postawą i gorliwym zaangażowaniem, „zasiał [...] ewangeliczne ziarno gorczyczne, co rozrosło się w potężne dzieło”⁸³ (por. Mt 13, 31–32; Mk 4, 32–32; Łk 13, 19). Błogosławiony podkreśla, że podobnych przykładów takiego wspierania z Jej strony jest bardzo dużo. Przywoływał je po to, ponieważ mówią o Maryi jako Matce, gotowej zawsze wszystkim pomagać. Apostołstwo maryjne, do którego wychowywał, zwłaszcza w ramach Akcji Katolickiej i Sodalicii Mariańskiej, powinno być wiarygodne, czyli przekonujące, ponieważ tylko wtedy świat „pozna w Najświętszej Maryi Pannie swoją matkę, która pomoc pragnie i pomoc może”⁸⁴. Tę zaś potrzebę uzasadniał następująco: „co Bóg przeprowadza wszechmocą swoją, to osiąga Najświętsza Maryja Panna modlitwą”. W tym celu przywoływał także Księgę Syracha, której słowa odnosił do Jej osoby: „We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty” (Syr 24, 24)⁸⁵.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże, s. 808.

⁸⁴ Tamże, s. 808–809.

⁸⁵ Tamże, s. 809.

Ks. Michał Kozal w nauczaniu maryjnym koncentrował się przede wszystkim na roli Maryi w życiu duchowym prezbiterów i wiernych świeckich. Wyływa ona, jak uczył, z macierzyńskiej roli, jaką pełni w Kościele i w świecie. Ponieważ czynnie uczestniczyła w tajemnicy Odkupienia, dlatego Chrystus powierzył Jej tę szczególną misję. Realizuje ją przede wszystkim stylem własnego życia, w przestrzeni bogatych nabożeństw maryjnych. W nich zaś akcentuje potrzebę refleksji nad ich treścią, przechodzącą w kontemplację tajemnic Jej życia, w aspekcie chrystologii i trynitologii. Kontemplacja, według niego, jest bardzo istotna, ponieważ daje chrześcijanom możliwość poznawania i asymilacji poszczególnych elementów treściowych duchowości Maryi. Tak też chroni ona, w ich praktyce, przed formalizmem i połowicznością. Wydaje się, że w nich upatrywał pewnego rodzaju, bardzo szeroko pojętą, szkołę duchowości maryjnej.

Zatem Maryja w nauczaniu Błogosławionego nie była „dodatkiem” do pobożności chrześcijańskiej, ale wzorem życia duchowego kapłanów i wiernych świeckich, zaangażowania w proces jego rozwoju, ukierunkowany na wiarygodną świętość ewangeliczną. Owocem zaś takiej duchowości jest, jak twierdził, apostołstwo, a więc świadectwo życia. Teologicznie poprawna duchowość maryjna finalnie prowadzi do Chrystusa, a przez Niego w Duchu Świętym do Ojca.

Nadto ks. Michał Kozal wskazuje, że rola, jaką pełni Maryja w Kościele, jest pokorną służbą na rzecz zbawienia całego świata. Tak przeżywana duchowość maryjna kapłanów i wiernych świeckich ma takie samo odniesienie, czyli jest ukierunkowana na duchowe odrodzenie Kościoła, Ojczyzny i świata.

Rzeczywiście, rękopisy bł. bp Michała Kozala odsłaniają jego głęboką, jak na tamte czasy, znajomość mariologii i duchowości chrześcijańskiej. Zdobył ją zapewne w seminarium duchownym, później zapewne zgłębiał w osobistym studium. Warto więc pochylić się nad spuścizną maryjnego jego nauczania, aby zawarte w nim elementy treściowe wpisały się w proces kształtowania chrześcijańskiego życia duchowego i stały się przedmiotem pracy duszpasterskiej. Dla niektórych może taką inspiracją stanie się obecny rok duszpasterski, zwłaszcza przeżywany w realiach diecezji włocławskiej: 900-lecie jej powstania, peregrynacja Maryi w Ikonie Jasnogórskiej i 80. rocznica męczeńskiej śmierci błogosławionego biskupa Michała w niemieckim obozie śmierci w Dachau.

Warto więc podjąć się lektury jego nauczania i naukowego studium dla opracowywania nowych zagadnień z zakresu teologii duchowości, ale nie tylko. Maryjna treść (nie forma) nauczania Błogosławionego, nie straciła niczego ze swej aktualności.

THE ROLE OF MARY IN THE CHRISTIAN SPIRITUAL LIFE ACCORDING TO THE TEACHING OF THE BLESSED BISHOP MICHAŁ KOZAŁ

Keywords: role of Mary, Marian spirituality, presbyters, lay faithful, Marian devotions, contemplation.

Abstract: The article presents the results of the study of manuscripts and speeches of Blessed Bishop Michał Kozal in terms of the role of Mary in the spiritual life of priests and lay faithful. A task received from Christ himself, resulting from active participation in the mystery of the Redemption, carried out mainly by lifestyle. To protect the understanding of this task from formalism and half-heartedness, Bishop Michał Kozal emphasizes the need to contemplate the mysteries of Mary's life. He strives for Marian spirituality to be theologically correct and focused on the rebirth of the Church, Homeland and the world.

BIBLIOGRAFIA

- Pisma bł. biskupa Michała Kozala. Nauki formacyjne i przemówienia do alumnów*, red. I. Tomczak, ks. K. Rulka, G. Sztandera, Włocławek 2018:
„Chwała Bogu na wysokościach”, [Gniezno, 19 XII 1928], s. 611–616.
[Czystość Maryi], [Gniezno, 4] V [19]29, s. 375–380.
Godność kapłańska, [Gniezno, brak daty], s. 124–126.
Jak pomnożyć miłość Bożą, [Gniezno, 15 VI 1928], s. 265–269.
[Kapłan w świetle nauki Chrystusa]. *Na dzień skupienia przy nadaniu rewerendy*, [Gniezno, 27 I] 1939, s. 126–130.
Maryja, [Gniezno, 17 X 1928], s. 529–535.
Miłość bliźniego, [Gniezno], 7 V [19]37, s. 274–277.
Msza święta – ofiarą uwielbienia i dziękczynienia, [Gniezno, 1939], s. 170–173.
Na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, [Gniezno, 7 XII 1928], s. 391–396.
Nasz obowiązek w odniesieniu do cnoty nadziei, [Gniezno, XII 1935], s. 239–243.
Na święto Macierzyństwa Bożego Najświętszej Maryi Panny, [Gniezno, 12 X]19]37, s. 388–391.
Na święto św. Stanisława Kostki, [Gniezno, 16 XI 19], s. 443–448.
O czystości, [Gniezno, 27 IV 1929], s. 337–341.

- O dwóch chorągwiach. Wiara w zwycięstwo dobrej sprawy*, [Gniezno, 16 XI 1928], s. 514–519.
- O modlitwie (jako środka w dążeniu do doskonałości)*, [Gniezno, 15 XI 1928], s. 510–514.
- O miłości Najświętszej Maryi Panny*, [Gniezno, V 1928], s. 366–370.
- O nabożeństwie do Matki Najświętszej*, [Gniezno], X 1929, s. 380–384.
- O pokorze*, [Gniezno, 14 XI 1928], s. 490–495.
- [Przemówienie w czasie akademii z okazji 1500. rocznicy soboru w Efezie]*, [Gniezno, [13] XII 1931], s. 658–660.
- [XVI niedziela po Zielonych Świątkach]. [O godności kobiety]*, [Bydgoszcz, 9 IX 1923], s. 521–526.
- [Uległość Maryi wobec woli Bożej]*, [Gniezno, 4]V [19]29, s. 371–375.
- Uobecnienie ofiary krzyżowej – ofiara Mszy świętej*, [Gniezno, 1939], s. 161–166.
- Pisma bł. biskupa Michała Kozala. Kazania, nauki pasyjne i rekolekcyjne, przemówienia*, red. I. Tomczak, ks. K. Rulka, G. Sztandera, Włocławek 2019:
- Apostolstwo idei mariańskiej*, [Gniezno, około 1930], s. 806–810.
- Kazanie pasyjne. O Matce Boskiej*, [Krostkowo, 31 III (V n. W. Postu)] 1922, s. 705–710.
- Kazanie wygłoszone na 25-lecie Sodalicji Mariańskiej w Gnieźnie. O sumieniu*, [Gniezno, brak daty], s. 877–882.
- Matka Boska Różańcowa*, [Brak miejsca i daty], s. 365–369.
- Na II niedzielę [Wielkiego] Postu. [Szczęście wieczne]*, [Brak miejsca i daty], s. 122–126.
- [Na IV niedzielę Wielkiego Postu]. Pan Jezus złożony do grobu*, [Bydgoszcz, 14 III] 1926, s. 489–491.
- Na dziesięciolecie Sodalicji Mariańskiej w Trzemesznie*, [Trzemeszno], 3 V 1939], s. 872–877.
- Na Matkę Boską Gromniczną. [Nabożeństwo do Matki Bożej]*, [Bydgoszcz, brak daty], s. 468–471.
- [Na ofiarowanie Pańskie]. Kazanie o abstynencji*, [Gniezno, 2 II 1937], s. 90–96.
- Na [święto] M[atki] B[ożej] Szkaplerznej*, Śmiłowo, [16 VI] 1922, s. 360–365.
- Na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. [Maryja Królową nieba i ziemi]*, Schronisko, [brak daty], 356–359.
- Na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. [Maryja naszym ratunkiem, pomocą i pociechą]*, [Krostkowo], 15 VIII 1921], s. 351–352.
- O miłości Bożej, Sodalicja Akademiczek*, 1937, s. 788–792.
- 15-lecie Sodalicji [w Inowrocławiu]*, Inowrocław, [3 V] 1936, s. 945–948.
- Pomoc Matki Najświętszej dla sodalisa w czasie rekolekcji i w życiu*, [Brak miejsca i daty], s. 822–827.
- [Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa]. Serce Jezusa, Królu i zjednoczenie serc wszystkich*, [Brak miejsca i daty], s. 228–232.